

*Magdalena Małecka-Myślik*

## ZNÓW NA SADECKIEJ ZIEMI

(...) Jakże tu miłym gościem jesteś memu oku  
Bowiem oboje doświadczamy jednego wyroku. I  
mnie na cudzej ziemi czas z życia ucieka I mnie  
także przyniosła pielgrzymka daleka (...) *Jan*  
*Paweł II „Do góralskiej sosny”*

W czerwcu 1999 roku przyszło nam powitać Jego Świątobliwość Jana Pawła II na Sądecczyźnie. Warto może przy okazji przypomnieć mało znany, ale dla mieszkańców Muszyny cenny, epizod z życia następcy świętego Piotra.

Wiele zdeptał górskich ścieżek zakochany w polskich górach Karol Wojtyła. Szlak wakacyjnej wędrówki zawiódł Go latem 1970 roku na króciutki odpoczynek do



Kardynał Karol Wojtyła przed muszyńską plebanią (fot. Stanisław Waldemar Gaudyn)

Muszyny. W specjalnym zeszycie sióstr Elżbietanek pozostał zapis informujący, że dnia 2 sierpnia Karol Wojtyła w domu zakonnym celebrował poranną Mszę św. wspólnie z ordynariuszem łódzkim, biskupem Józefem Rozwadowskim. Jak opowiada siostra Rajmunda, wyruszył później w góry. Niestety na szlaku dogoniło Go pilne wezwanie do Krakowa. W ten sposób nie wrócił już, jak było uprzednio planowane, do gościnnej plebanii księdza prałata Eugeniusza Piecha. Pozostawioną przez gościa pelerynę siostra Eugenia zapakowała i wysłała do Krakowa.

Wizyta arcybiskupa krakowskiego, kardynała Wojtyły, stała się dla ówczesnego proboszcza, jak i dla innych zaproszonych na probostwo w tym czasie osób, niezapomnianym przeżyciem. Jednak pamięć muszynian nie przechowała za wiele szczegółów tego krótkiego, nieoficjalnego pobytu. Na szczęście fotografia, wykonana przez jednego z gości, kilkunastoletniego wówczas chłopca, przetrwała. Widomy ślad, że i na muszyńskiej ziemi stanęły kiedyś stopy tego wielkiego Polaka.